

ALEKSANDRA NIEWIARA

DZIEDZICTWO DYSKURSU
OKRESU TRANSFORMACJI W POLSZCZYŹNIE
JAKO DOKUMENT DOŚWIADCZEŃ
I KSZTAŁTOWANIA SIĘ POSTAW SPOŁECZNYCH

Problematyka doświadczenia transformacji ustrojowej przełomowych dekad XX i XXI wieku ma już bogatą literaturę naukową. W Polsce pisano o skutkach społecznych transformacji (Sztompka), o przepracowaniu jej doświadczenia w literaturze (Czapliński; Dunin; Gosk i Pawłowski), w filmie (Piepiórka), w muzyce rockowej (Księżyk), o artefaktach potoczności (Drynda). Powstały prace zbierające słownictwo będące językowym spadkiem tej epoki, które na trwałe weszło do repertuaru polszczyzny (Bralczyk; Chlebda; Zimny i Nowak), a także scharakteryzowano je pod kątem zmiennego rozumienia nazw wartości (Bartmiński). Tematem niniejszego artykułu jest próba zestawienia przynajmniej części z poczynionych wniosków i odpowiedź na pytanie, czy w wymiarze duchowym doświadczenie transformacji wpłynęło na kształt społecznych wyobrażeń, postaw i wartości Polaków.

*

Rozpocznę od przypomnienia danych językowych na podstawie opracowań o charakterze słownikowym, w których zebrano słownictwo, leksykę, bon moty, skrzydlate frazy powstałe w dekadach po 1989 r. i utrwalone w polszczyźnie

Prof. dr hab. ALEKSANDRA NIEWIARA – Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Humanistyczny, Instytut Językoznawstwa; adres do korespondencji: Uniwersytecka 4/A-3-16, 40-007 Katowice; e-mail: aleksandra.niewiara@us.edu.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5230-8547>.

ALEKSANDRA NIEWIARA, Prof. Dr. habil. – University of Silesia in Katowice, Faculty of Humanities, Institute of Linguistics, correspondence address: Uniwersytet Śląski w Katowicach, Uniwersytecka 4/A-3-16, 40-007 Katowice; e-mail: aleksandra.niewiara@us.edu.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5230-8547>.

współczesnej. Są to: eseistyczne leksykony Jerzego Bralczyka – *500 zdań polskich* (B. 500) oraz *1000 słów* (B. 1000), Wojciecha Chlebdy zbiór frazematów omówionych w pracy *Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne* (Ch.)¹ i wreszcie najbardziej w tym wypadku przydatny *Słownik polszczyzny politycznej po roku 1989* Rafała Zimnego i Pawła Nowaka (Z.N.).

Porównanie danych z wymienionych kompendiów ukazuje wcale nie tak obszerny zestaw wyrażań, które można określić jako językowy spadek transformacji a jednocześnie pewien dokument ewolucji dyskursu transformacyjnego (podaję w kolejności chronologicznej pierwszego wystąpienia, ustalonej według cytowanych badaczy):

Czwartego czerwca skończył się w Polsce komunizm (1989; telewizyjna, nieoczekiwana – podczas audycji na inny temat – wypowiedź aktorki Joanny Szczepkowskiej; B. 500; Z.N.; Ch.); *Gruba kreska / linia. Przeszłość odkreślamy grubą linią* (1989; deklaracja premiera Tadeusza Mazowieckiego na temat politycznej abolicji dla funkcjonariuszy komunistycznego reżimu; B. 1000; B. 500; Z.N.; Ch.); *Jesteśmy wreszcie we własnym domu. Nie stój nie czekaj. Co robić? Pomóż.* (1989; hasło społeczne autorstwa poety Ernesta Brylla; B. 500; Z.N.; Ch.); *Wasz prezydent, nasz premier* (1989; hasło *Gazety Wyborczej* popierające rozdział władzy między aparatem komunistycznym (prezydent Wojciech Jaruzelski) i nowym o proweniencji solidarnościowej (premier Tadeusz Mazowiecki); B. 500; Z.N.; Ch.); *kuroniówka* (1990; zupa rozdawana ubogim przez Jacka Kuronia, Ministra Pracy, potem zasiłek; B. 1000, Z.N.); *Nie chcemy, ale musimy* (1990; nacechowana gwarowo publiczna wypowiedź Lecha Wałęsy na temat kandydowania na urząd prezydenta; B. 500; Z.N.; Ch. w wariacie *Nie chcę, ale muszę*); *Czuj się odwołany* (1990; Lech Wałęsa do Henryka Wujca; B. 500; Z.N.; Ch.); *Balcerowicz musi odejść* (1991; Władysław Serafin; B. 500; Z.N.; Ch.); *Wałęsa, dawaj moje sto milionów* (1992; z piosenki rockowej Kazika Staszewskiego, przypominającej obietnice Lecha Wałęsy składane robotnikom w hucie im. Lenina; B. 500; Z.N.; Ch. w wariacie *sto milionów*); *Niewidzialna ręka rynku okazała się ręką aferzysty* (1992; B. 500; Ch. w wariacie *niewidzialna ręka rynku*); *Rząd rżnie głupa* (1992; Janusza Korwin-Mikkego ocena pracy rządu wypowiedziana na mównicy podczas obrad Sejmu; B. 500; Z.N.; Ch. w wariacie *Rząd po prostu rżnie głupa*); *Coś w Polsce pękło, coś się skończyło* (1994; tytuł artykułu w *Gazecie Wyborczej*; B. 500; Z.N.; Ch.); *Ani be, ani me, ani kukuryku* (1995; Lech Wałęsa podczas debaty prezydenckiej; B. 500; Z.N.; Ch.); *Wybermy przyszłość* (1995; hasło Aleksandra Kwaśniewskiego w wyborach prezydenckich; B. 500; Z.N.; Ch.); *Teraz, k..., my / TKM* (1997; Jarosław Kaczyński do polityków prawicy; B. 500; Z.N.; Ch.); *Trzeba się było ubezpieczyć* (1997; wypowiedź premiera Włodzimierza Cimoszewicza skierowana do poszkodowanych w „powodzi stulecia”; B.500; Z.N. w wariacie *Trzeba się ubezpieczać*); *Alleluja i do przodu* (po roku 2000; o. Tadeusz Rydzyk; B. 500; Z.N.; Ch.); *Nicea albo śmierć* (2004; Jacek Saryusz Wolski o umowach w ramach Unii Europejskiej; B. 500; Z.N.; Ch.).

¹ Materiał czerpię z indeksu omówionych frazematów (Chlebda 489-509).

Zaprezentowany zestaw jednostek odzwierciedla ewolucję dyskursu publicznego na poziomie tematycznym, stylistycznym, a także oddaje zmianę nastawień społecznych. Temat odzyskania wolności i potrzeby tworzenia wspólnoty działającej na rzecz dobra *własnego domu* zostaje zastąpiony tematem trudności i braku kompetencji lub woli działania u poszczególnych uczestników sceny politycznej. Z czasem zaczyna dominować temat nieprawidłowości społecznych i gospodarczych, arogancji władzy, a na koniec uwypukla się horyzont włączenia Polski do Unii Europejskiej. Pewnego rodzaju przekształceniu ulega sfera nadawców dyskursu: na pierwszym etapie włączająca artystów (znana aktorka, uznany poeta), dziennikarzy i polityków, potem zaś tylko polityków, i to ujawniających swe karykaturalne oblicze. Artysta jest wówczas słyszalny jedynie z marginesu kultury oficjalnej jako krzyżący rockmen (np. Kazik Staszewski). Duża zmiana zachodzi w przynależności jednostek językowych do rejestrów stylistycznych; początkowo reprezentują one styl podniosły, zgrabny retorycznie², ale później należą bardzo często do stylu potocznego, prostackiego, a z czasem nawet ordynarnego. Wzrastają emocje negatywne³.

Bardziej szczegółowe wnioski wynikają z obserwacji słownictwa zgromadzonego w najobszerniejszym z cytowanych źródeł, tj. w *Słowniku polszczyzny politycznej po roku 1989* (Zimny i Nowak), a dokładnie – tych jednostek, których powstanie autorzy sytuują w okresie od przełomu 1989 r. do wstąpienia Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. i które można uznać za powszechnie znane, bo w słowniku mają poświadczenia u różnych autorów⁴.

² Walory retoryczne, choć cechują wypowiedzi z pierwszego okresu transformacji, nie są kluczowym elementem gwarantującym miejsce w pamięci zbiorowej. Dorota Kołodziejczyk (11) zwraca na przykład uwagę, że bardzo dobry pod względem retorycznym fragment przemówienia Leszka Balcerowicza w Sejmie w 1989 r. (z *planu Balcerowicza*): *Alternatywa, którą proponujemy – to życie udane zamiast udawanego*, mimo potencjału stania się nośną skrzydlatą frazą, został zapomniany, a przyczyna leżała nie w stylu wypowiedzi, ale w faktycznym doświadczeniu społecznym, które syntetycznie ujmując inne, dobrze utrwalone wyrażenie *społeczne skutki transformacji* (*Trauma wielkiej zmiany*; por. Sztompka) odnoszące się do swego rodzaju „ofiar” przekształceń ekonomicznych. Zostało także zapomniane określenie *refolucja*, o którym jeszcze w 1997 r. pisano: „To nadzwyczaj trafne zdefiniowanie skojarzenia reformatorskich metod z rewolucyjnym tempem i skalą przeobrażeń ustrojowych w Polsce” (Gulczyński 97). O efemerydach leksykalnych lat 90. XX w. zob. Mosiołek-Kłosińska.

³ Wymienione jednostki w procesie stawania się elementami językowej pamięci społeczeństwa przedostają się z dyskursu publicznego do języka potocznego. O ich utrwaleniu decyduje zatem także specyficzny filtr potoczności, czyli fakt, że w tej odmianie polszczyzny preferowane są formy, które cechuje obrazowość, emocjonalność, nastawienie na negatywny komentarz rzeczywistości.

⁴ Słownik zawiera słownictwo do 2009 r. i prezentuje – jak podają autorzy – 370 jednostek językowych (z wariantami jest ich prawie dwa razy więcej). W rozbudowanych hasłach słownikowych zamieszczono informacje dotyczące formy jednostki językowej (podstawowej i wariantów),

Dyskursy, które wyłaniają się z wyselekcjonowanego materiału, można określić nazwami **dyskurs zmagania** oraz **dyskurs walki**⁵. Nakładają się w nich trudne do oddzielenia tematy prawno-ustrojowe, obyczajowe, ekonomiczne i gospodarcze, a dominującym elementem jest zarówno odczucie niezadowolenia z przebiegu transformacji (wyrażane z różnych stron sceny politycznej), walka o wprowadzenie własnych jej reguł, jak i odzwierciedlenie jej faktycznych aspektów.

Wyobrażenia społeczne dotyczące przekształcania się ustroju państwa odzwierciedlają jednostki o różnym nacechowaniu emocjonalnym. Część z nich można uznać za pierwotnie neutralne. Odnoszą się one do przejścia od systemu komunistycznego i PRL do form państwa będących kontynuacją jego historycznych postaci (numerowanie RP) ze wskazaniem punktów założycielskich z okresu tzw. przełomu: *4 czerwca 1989 r. skończył się w Polsce komunizm* (październik 1989); *komuna / za komuny, czasy komuny* ‘okres istnienia PRL’; *III RP; IV RP / Czwarta RP, IV Rzeczpospolita* (1993); *solidarne państwo* ‘o proveniencji Solidarnościowej’; *Magdalena* (1990; nazwa miejscowa, metonimia tajnej części obrad *Okrągłego Stołu* (1989; ‘symbolu przemian po 1989 r.’).

Część jednostek z uwagi na swoją formę językową ujawnia już silnie emocjonalną i krytyczną ocenę kolejnych etapów przebudowy państwa. Dotyczy to przede wszystkim ważnego – jak wynika z faktu przechowania go w językowym banku pamięci zbiorowej – momentu obalenia prawicowego rządu Jana Olszewskiego podczas posiedzenia Sejmu w nocy 4/5 czerwca 1992 r. Wyrażenia *lewy czerwcowy* ‘kontaminacja z cios *lewy sierpowy*’ (1993) lub *noc teczek* i *nocna zmiana* wprowadzają metaforę walki (w polityce jak na ringu), konotacje działania niejawnego (w nocy, *pod osłoną nocy*), temat (zakazu) ujawnienia tajnych dokumentów (*teczek*) dotyczących działalności najważniejszych osób w państwie. O interpretacji tego punktu w historii świadczą też jednostki językowe odnoszące się do Waldemara Pawlaka, powołanego wówczas nowego premiera: *hamulcowy* przemian i lustracji (na tej bazie później – *wielki hamulcowy* ‘o prezydencie Aleksandrze Kwaśniewskim’) oraz ironizujące i sugerujące niesamodzielność młodego polityka: *Panie Waldku, pan się nie boi...*⁶ (1998). Ogólną ocenę relacji

jej autora, okoliczności użycia, aktualnego sensu, późniejszych modyfikacji semantycznych i referencyjnych, semantyczno-pragmatyczną charakterystykę wypowiedzenia oraz przykłady użycia w dyskursie prasowym (dobór źródeł jest dość zróżnicowany, jednak w praktyce dominują przykłady z *Gazety Wyborczej* i *Polityki*).

⁵ Wielokrotnie już opisywany (Ożóg; Anusiewicz i Syciński).

⁶ Zespół Kult, płyta *Ostateczny krach korporacji*, piosenka pt. *Panie Waldku, pan się nie boi, czyli lewy czerwcowy*: „(...) Tak panie Waldku, Pan się nie boi / Dwie trzecie Sejmu za Panem stoi / Panie Waldku, Pan się nie boi / Pan prezydent także za Panem stoi”. teksciory.interia.pl/kult-panie-waldku-pan-sie-nie-boi-czyli-lewy-czerwcowy-tekst-piosenki,t,629958.html, dostęp 19.09.2022.

między oficjalnymi deklaracjami polityków na temat ich działań a faktycznym stanem polskiej polityki i jej motywów i realiów oddają popularne w latach 90. i później: *kierować z tylnego siedzenia*, *grupa trzymająca władzę*, *GTW* (2002) ‘o osobach niejawnie sterujących najważniejszymi przedstawicielami władzy’, *układ*, (*stara*) *nomenklatura*, *koalicja stołków* ‘porozumienie polityków zawarte w celu zapewnienia sobie wysokich stanowisk’, *koryto* ‘źródło pokaźnych dochodów będące motywem starania się o sprawowanie władzy’.

Pamięć o zmaganiach polityków widoczna jest także w nacechowanych etykietach partii. W momencie ich tworzenia skuteczną bronią dyskwalifikującą przeciwnika było: a) porównywanie do komunistów, np. za pomocą kontaminacji ze słowem *bolszewik* czy wykorzystania deskrypcji *czerwony*; b) wykazywanie przeszłości agenturalnej w tzw. służbach bezpieczeństwa PRL, zwanych *ubecją*, *esbecją*; c) imputowanie tożsamości żydowskiej z wykorzystaniem rdzenia *jud-*; d) do rzadkości należało przypisywanie przeciwnikowi wspierania środowisk homoseksualnych. O postawach prawicy za rządów Jana Olszewskiego: *biała bolszewia*, *biały bolszewizm* (1994), *olszewia*, *olszewizm*, *olszewik*, *olszewicki*, *olszewizacja*; o lewicy politycznej po 1989 r. w odniesieniu do byłych członków PZPR odzyskujących wpływy polityczne i ekonomiczne: *czerwona pajęczyna*, *czerwone pająki*; o Unii Demokratycznej *udokomuna*, *udecja*, *Judecja* / *jUDecja*, o Unii Pracy *UPecja*; o Unii Wolności *UW-ecja*, *homolewica*, *homolewi* (1994)⁷.

O obecności w doświadczeniu transformacji kwestii związanych z polityką, ale w większym stopniu dotyczących problematyki moralnej, świadczy przechowanie w pamięci zbiorowej wyrażen, które odnosiły się do zagadnień etycznie negatywnych: donosicielstwa, zdrady państwowej oraz oszustw gospodarczych i przekupstwa. Stanowią one bardzo liczną grupę i formowały **dyskurs etyczny**. Zapamiętane słowa dotyczą konkretnych wydarzeń, osób i zjawisk, są ich nazwami (odnośnikami do faktów historycznych), a jednocześnie informują o niepokoju społecznym wynikającym z trudności pogodzenia spolaryzowanych ocen faktów i ludzi. O ile niektóre wyrażenia, jak *złodziejska prywatyzacja* (1993), *złodziejska transformacja*, *złodziejskie przekształcenia*, *kłamstwo lustracyjne* (od lat 90.) są jednoznacznymi wykładnikami negatywnej oceny moralnej, o tyle

⁷ Podsumowaniem dyskursu, w którym posługiwano się takim językiem, a jednocześnie opisem doświadczenia i odbioru polityki są słowa politologa z 1997 r. „Polaryzacja polskiej sceny politycznej ma charakter typowy raczej dla organizacji kombatanckich, zrzeszających bojowników wrogich stron w zakończonej przed siedmiu laty Okrągłym Stołem *wojnie polsko-polskiej*, niż dla systemu partyjnego, kreowanego odpowiednio dla potrzeb optymalnej reprezentacji zróżnicowanych interesów społeczeństwa i funkcjonalności demokratycznego państwa. Partie utknęły w kombatanckich okopach” (Gulczyński 112).

inne zawierają wartościowanie ukryte lub ujawniające się kontekstowo. Raczej zawsze negatywnie wybrzmi *falandyzacja prawa* (1994) – od nazwiska Lecha Falandyusza; ‘naruszające normy praworządności działania kancelarii Prezydenta Lecha Wałęsy, a współcześnie – termin nazywający swobodną interpretację przepisów prawa dla celów politycznych’ czy *afera*⁸, a nawet *aferał*, *aferały liberaly* ‘w odniesieniu do członków Kongresu Liberalno-Demokratycznego (1991-1992)’, *aferyści* (*Aferzystów puszcze w skarpetkach*). Już jednak jednostki językowe odnoszące się do ważnego tematu lustracji mogą w zależności od kontekstu wyrażać nie tylko ocenę postępującą postawy moralne, lecz także ironię, a nawet zastrzeżenia co do zasadności ujawniania przeszłych działań osób związanych z peerelowską policją polityczną, por. leksemy *agent*, *flustracja* (1994) ‘frustracja z powodu lustracji’, nazwy własne: pseudonimy agentów komunistycznej służby bezpieczeństwa: *Bolek*, *Olin*; wyrażenia: *teczki Macierewicza*, *czarna teczka* (Stanisława Tymińskiego; 1992), *biała księga* (1996) ‘materiały dotyczące premiera Józefa Oleksego oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Rosji’; *kwity/mieć na kogoś kwity*.

Znaczącym sygnałem polaryzacji społeczeństwa w domenie wartości i ideologii są wyrażenia, które dokumentują ścieranie się postaw społecznych na gruncie wyłaniających się nowych (w stosunku do stanu sprzed przełomu) stratyfikacji społecznych oraz zmian obyczajowych.

Aż zaskakujące jest bogactwo leksyki będącej komentarzem do włączenia się w publiczną, w tym polityczną, działalność osób powiązanych z Kościołem (kleru, wiernych, mediów katolickich) publicznie deklarujących swoje przekonania religijne, co w okresie PRL było niespotykane. Wprawdzie w większości przykłady językowe pochodzą z populistycznie nastawionych lewicowych pism *Nie* i *Fakty i Mity*, ich jednak akceptacja i późniejsze zadomowienie w potocznej polszczyźnie świadczą o ogólnospołecznej randze zmiany.

Mamy tu: a) deprecjonujące etykiety kleru i wiernych: *czarni*, *czarny* (lata 90.) ‘kler katolicki’; *katol(e)* ‘katolicy’, *moherowe berety* (2004) pierwotnie ‘o publiczności Radia Maryja starszych kobietach, z czasem szerzej o „niepostępowych” katolikach w ogóle’, np. w polityce *moherowa koalicja* (2005); *quasi*-nazwy własne państwa polskiego po 1989 r.: *Klechistan* (lata 90.) ‘zacofane państwo rządzone przez klechów/księży’, również z kontaminacją z nazwą własną *Ku-Klux-Klan: Krucht-Klech-Klan, Krucht-Klecht-Klan* (1996), *katoland* (2000); c) nazwy aktów prawnych: *końkordat* ‘konkordat’ (1995); d) deskrypcje partii

⁸ Autorzy słownika „spośród kilkudziesięciu” wymieniają 17, w tym *afere rublową*, *afere Rywina* // *Rywingate*, *afere FOZZ*, *afere Art-B*.

politycznych *katolewica* ‘kler sympatyzujący z lewicą albo ‘członkowie lewicy sprzyjający Kościołowi lub wierzący’, *katoprawica* // *katolicki beton* ‘przeciwnicy zmian w Kościele wśród kleru i polityków’ (koniec lat 90.) wraz z etykietami *katobolszewik*, *katobolszewista*. Osobną grupę stanowią wyrażenia, które utrwaliły się jako nazwy wydarzeń lub osób. Wyrażenie *krzyże oświęcimskie* (1998) rozumiemy dziś jednoznacznie jako historyczne odniesienie do ‘krzyży, jakie zaczęto stawiać w pobliżu byłego obozu Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu dla upamiętnienia ofiar wyznania chrześcijańskiego po usunięciu z tego miejsca siedziby sióstr karmelitanek’, podobnie *krzyż papieski* (bez objaśnienia w Z.N.) jako ‘krzyż upamiętniający miejsca, które odwiedził podczas pielgrzymek do Polski papież Jan Paweł II’). Osobą eksponowaną jest dyrektor medium katolickiego Radio Maryja, o. Tadeusz Rydzyk. Jego hasło *Alleluja i do przodu!* (pierwsza połowa lat 90.), wzywające do zawierzenia się Bogu w działaniach na niwie społecznej, stało się z czasem podstawą utworzenia różnych wariantów: *Alleluja i do urny* (2000), *Alleluja i pod prąd* (2007).

Również inne hasła, wyrażenia, lapsusy osób piastujących ważne stanowiska znalazły trwale miejsce w językowym banku pamięci. Ich cechą wspólną jest nacechowanie potocznością, nierzadko graniczące z wulgarnością, nieliczące z powagą urzędu, często karkołomne z punktu widzenia logiki. Przewodzą tu bon moty Lecha Wałęsy⁹. Prócz cytowanych wcześniej są to m.in. *Jestem za, a nawet przeciw* (1992); *Zdrowie wasze w gardła nasze* (1990; ‘toast po wygranych wyborach prezydenckich’); *plusy dodatnie i plusy ujemne* (1990–1995); *Panu to ja mogę nogę podać* (1995; do Aleksandra Kwaśniewskiego podczas prezydenckiej debaty telewizyjnej). Także inne wypowiedzi o podobnej stylistyce zostały zapamiętane: *Malczat’ sobaki* (2002; podczas posiedzenia sejmiku poseł prawicy Artur Zawisza do posłów lewicy); *baba z jajami / mieć jaja* ‘o kobiecie, która dobrze radzi sobie z typowo męskimi zadaniami, głównie w odniesieniu do posełek Sojuszu Lewicy Demokratycznej’; *spieprzaj dziadu* (2002; Lech Kaczyński do natarczywego wyborcy); *pornogrubby* (2000; Stefan Niesiołowski do Aleksandra Kwaśniewskiego i Ryszarda Kalisza); *mieć kurwiki w oczach* (posłanka Renata Beger o sobie).

Swobodne przemieszanie się dyskursu publicznego z potocznym, dozwoleń na wulgarne wypowiedzi i seksualne aluzje, ignorowanie zasad dobrego wychowania, wcześniej już zasygnalizowane etykietowanie przeciwników politycznych – to nie tylko zjawiska językowe (bogato już opisane). To także znaki mentalnej

⁹ Próby wyodrębnienia pozytywnych aspektów języka byłego prezydenta w początkowym okresie transformacji podjęli się w opublikowanych w 1990 r. artykułach znawcy języka polityki (zob. Bralczyk, *O języku Wałęsy*; Czyżewski).

i kulturowej zmiany. Dokonała się ona (a współcześnie jej skutki obserwujemy) w doświadczeniu permanentnych walk dyskursywnych, zderzenia wartości, co czasem określa się jako przeżycie traumatyczne wpływające na zanik społecznych więzi¹⁰. Czy jednak można postawić wniosek, że trudne lata transformacji rzeczywiście wpłynęły na społeczeństwo polskie w sensie świadomościowym głównie negatywnie? Z pewnością nie.

*

Charakterystyka językowego dziedzictwa okresu transformacji ustrojowej, choć wiele mówi o zjawiskach, które absorbowały uczestników przemian, w gruncie rzeczy nie wyczerpuje tematu faktycznego stanu świadomości społecznej. Transformacja nie była przecież jedynym elementem kształtującym postawy Polaków i – co jest możliwe – niekoniecznie najważniejszym.

Prace nastawione na badanie wartości społeczeństwa polskiego w interesującym nas okresie i przeprowadzane wówczas (najczęściej wśród młodzieży) w miejskim i wiejskim środowisku dowodzą, że trzon aksjologiczny stanowią wcale nie wartości powiązane z aktualną polityką i zmianami gospodarczymi, ale inne, uniwersalne: *miłość, rodzina, uczciwość, przyjaźń, praca, tolerancja, demokracja, prawda* (Fleischer; Pisarek). Na przykład z wartości, które mogłyby mieć związek z doświadczeniem transformacji, w badaniach Władysława Anasza z 1989 i 1990 r., na 41 wymienionych *demokracja* występowała dopiero na 25. miejscu (tuż przed *seksem*), *pluralizm polityczny* na 29., *ustrój demokratyczny* na 32., *aktywność polityczna* na 33., czyli niewiele wyżej niż *idee socjalistyczne* na 36. miejscu (Anasz 112-113). Podobnie badania postaw i poglądów studentów warszawskich i radomskich uczelni w latach 1990, 1991, 1992 wykazywały, że w odniesieniu do celów życiowych „na pierwszym miejscu stawiali studenci cele osobiste (szczęście rodzinne, spokojne życie)” i byli negatywnie nastawieni do podejmowania działalności politycznej, jednocześnie pozytywnie oceniając – społeczną (Kaczmarek; Misiak i Musiejczyk 27, 31). Jak widać, dyskurs transformacyjny ze swoimi tematami i wartościami łączył się z dyskursem prywatnym, ale nie był z nim tożsamy i nie wypełniał go swymi wartościami.

Niekoniecznie też pozostawił trwałe ślady w świadomości późniejszych pokoleń. Asocjacyjne testy werbalne i obrazkowe dotyczące wyobrażeń o narodach, przeprowadzone wśród uczniów szkół sosnowieckich w 1990, 1994 i 2012 r. (Niewiara), pokazują, że skojarzenia dotyczące doświadczenia czasu transfor-

¹⁰ Piotr Sztompka wymienia w tym kontekście cztery typy traum okresu transformacji: „trauma dziedzictwa *homo sovieticus*”, „trauma reform systemowych i ich ubocznych skutków”, „trauma słabości elit politycznych”, „trauma IV Rzeczypospolitej” (Sztompka, „Trauma IV”).

macji ustrojowej, aktywne w badaniach 1990 i 1994 r., w drugim etapie właściwie znikły. W reakcji na bodziec „Polak” w 1990 r. wymieniano słowa oddające wówczas aktualne tematy dyskursu (*sejm, senat, orzeł, korona, wybory, Mazowiecki, Jaruzelski, Wałęsa, demokracja początkująca, prywatyzacja, samorząd*), rysowano ludzi biednych, w połatanym ubiorze, pijanych, zapatrzonych w telewizor. W 2012 r. z wcześniejszych skojarzeń w pamięci badanej grupy nie zostało nic prócz skojarzenia *bezrobocie* (Niewiara 80-90, 152-158, 279). Tworzone z jeszcze późniejszej perspektywy oceny wpływu transformacji na życie pokolenia urodzonego w roku przełomu 1989 (Sawulski) zmianę systemową lat 90. chłodno weryfikują, ukazując ważne ze współczesnego punktu widzenia skutki zaniedbań w zakresie polityki mieszkaniowej (rozdział „Młodzi bezdomni”), dyskredytując pozytywne oceny polskiego wzrostu gospodarczego (rozdział „Poland’s New Golden Age – Złota era? Buahaha!”), akcentując powstanie *szarej strefy* w gospodarce i niekorzystnych dla pracowników *umów śmieciowych, śmieciówek*. Za negatywne dziedzictwo okresu transformacji autor uznaje obecność w jego pokoleniu nieufność do polityków i polityki, których oskarża o wywołanie wzburzonej *wojny plemion*, ludzi zamkniętych w swych poglądach i wrogo nastawionych do innych.

Pewne oderwanie od politycznych tematów transformacji ustrojowej widać też w dyskursie artystycznym omawianych epok. Niektórzy twórcy, jak Witold Krassowski¹¹ – fotograf polskiego społeczeństwa z lat 1989-1997, deklarują wprost świadome oderwanie się od „bieżących wydarzeń politycznych”, które fotografik nazywa „ulotnymi”, i skupienie się na „uniwersalnych sytuacjach społecznych” (Majewska). Filmowcy, ratując się przed ekonomicznym kryzysem kinematografii, często kierują się w stronę kina komercyjnego¹². Podejmując zaś (celowo lub mimowolnie) społeczne zagadnienia transformacji w Polsce, ujmuje je w narracji „przestrzegające przed odrzucaniem starych wartości”, „zdające sprawę z rozczarowania ustrojowo-gospodarczymi przemianami”, entuzjastycznie „pokazujące pozytywne skutki transformacji” lub przeciwnie „piętnujące formę wprowadzonego kapitalizmu” (Piepiórka 324). Podobne wnioski dla literatury

¹¹ Album *Powidoki z Polski* (Krassowski, Mizerski i Urban). Niektóre fotografie można zobaczyć na stronach internetowych: culture.pl/pl/dzielo/witold-krassowski-z-serii-powidoki-z-polski oraz blokmagazine.com/witold-krassowski-powidoki-z-polski-2009/, dostęp 4.09.2022.

¹² W zwięzłej charakterystyce kina okresu transformacji, www.youtube.com/watch?v=j7VgJCjesRc, dostęp 24.09.2022. Określa się je jako „bandyckie”, „lekturowe”, a wyjątkowo „rozliczające się z przeszłością PRL”. Do sztandarowych filmów przedstawiających zmaganie się Polaków z transformacją i jej skutkami należą: *Kapitał, czyli jak zrobić pieniądze w Polsce* Feliksa Falka z 1989 r., *Dług* Krzysztofa Krauzego z 1999 r. i późniejszy *Plac Zbawiciela* Krzysztofa Krauzego i Joanny Kos-Krauze z 2006 r.

okresu transformacji znajdujemy w pracach krytycznoliterackich na temat ówczesnej prozy i poezji.

Kinga Dunin pisze o obecnym w prozie „nastroju rozczarowania, straconych złudzeń. Zderzenie ideałów z realnością nowego świata okazało się bolesne” (Dunin 214). Podstawowym tematem polskiej prozy jest – w jej ujęciu – szersze zagadnienie walki „zdrestruowanej tradycji z nowoczesnością” (Dunin 294). Również z prac innych krytyków (Czapliński; Gosk i Pawłowski) wynika, że okres transformacji systemowej wymagał przyspieszonego dopasowywania się do tematów i problemów nowoczesności (i postnowoczesności) obecnych w sztuce Zachodu (do którego dołączyliśmy), a jednocześnie umożliwiał podjęcie tematów dotąd niedopracowanych, takich jak: mniejszości etniczne, pogranicza kultur, przesiedlenia ludności po II wojnie światowej, zagłada Żydów i stosunek do niej polskiego społeczeństwa, z czasem wątki homoseksualne i feministyczne. Na nowo należało też podjąć problematykę duchowości i moralności katolickiej, społecznej oceny kapitalizmu i komunizmu (w tym PRL), zagadnienia uniwersalnych wartości (uczciwości, pracy, wolności jednostki, tolerancji) i wiele innych.

Wobec tego natłoku tematów do opisanego społecznego doświadczenia transformacji bezpośrednio odwoływała się więc w tym czasie przede wszystkim literatura reportażowa (jak w Mariusza Szczygła *Niedzieli, która wydarzyła się w środę*) lub nieobciążona koniecznością sprostania modom kulturowym twórczość artystów sceny alternatywnej, w tym antysystemowych rockmenów, w których tekstach aktualne obrazy Polski przyjmowały postać wyostrzonych fotografii, opatrzonych ironicznym komentarzem¹³. Wielkich literackich syntez epoki w literaturze pięknej brak, choć wskazuje się ich potrzebę, namiastkę widząc w nielicznych wysokiej klasy dziełach, jak powieści Stefana Chwina *Złoty pelikan* czy Doroty Masłowskiej *Wojna polsko-ruska*.

¹³ Na przykład Robert „Max” Brylewski, Paweł „Kelner” Rozwadowski: album *Tehno Terror* z 1992 r. utwór pt. „Mamy zahut”: „Zmieniamy orły na wrony / Orły łyse na orły w koronie / Zmieniamy nazwy placów i ulic / Ale czy mentalnie też się zmieniamyyyyy? zmieniamyyyyy (...) z-z-z-z- zmieniamy / Młodzież zmienia szkolne teczki na noże / Trudno jest być bezpiecznym wieczorem na dworze / Przekłute nożem w pasażu centrum krwawi czyjeś ciało / Stoją ludzie patrzą, pogotowie przyjechało / Na wystawach reklamy doskonałej broni gazowej / Przed kryminalistami teraz policja nas obroni / W rajbanaaach – ale mamy zahuuut, ale mamy zahuuut / Video, sex shopy, satanten telewizja, nowe merce, beemy, nowe audi i porsche, i porsche, i porche / Siekierą chłop na ulicy rąbie cielaka / Na przystanku staniki Rosjanki sprzedają z przyczajki / Są też zapiekanki, zapiekanki / ale mamy zahuuut, ale mamy zahuuut (...)” (spisane ze słuchu z sonichits.com/artist/Max_i_Kelner?track=1).

*

Pamięć o transformacji systemowej w Polsce ma dwa oblicza. Z jednej strony pamiętamy ją jako fundamentalną zmianę kończącą niechciany okres zależności od komunistycznego hegemonu i doceniamy nasz własny wkład w dzieło zmiany. Z drugiej – pamiętamy ją jako proces, który ujawnił nasze braki i słabości w dziedzinie polityki, gospodarki, obyczajów, moralności. Znajduje to bezpośrednie odzwierciedlenie w językowych śladach dyskursu transformacji w potocznej polszczyźnie i w pewnym stopniu objaśnia trudności odwzorowania epoki w twórczości artystycznej. W doświadczeniu duchowym transformacja otworzyła jeśli nie puszkę Pandory, to złoty róg obfitości tematów i zagadnień, które stopniowo opracowujemy, próbując na nowo spojrzeć na jej wartości i możliwości. W aspekcie poznawczym wydaje się to bardzo cenne.

BIBLIOGRAFIA

- Anasz, Władysław. *Wartości młodego pokolenia w dobie transformacji ustrojowej w Polsce*. Wydawnictwo WSP w Częstochowie, 1995.
- Anusiewicz, Janusz, i Bogdan Syciński, redaktorzy. *Język polityki a współczesna kultura polityczna*, Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, 1994.
- Bartmiński, Jerzy, redaktor. *Język, wartości, polityka. Zmiany w rozumieniu nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych*. Wydawnictwo UMCS, 2006.
- Bralczyk, Jerzy. „O języku Wałęsy”. *Teksty Drugie*, nr 4, 1990, ss. 60-81.
- Bralczyk, Jerzy. *500 zdań polskich*. Agora, 2015 [skrót: B. 500].
- Bralczyk, Jerzy. *1000 słów*. Agora, 2017 [skrót: B. 1000].
- Chlebda, Wojciech. *Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne*. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2005 [skrót: Ch.].
- Czapliński, Przemysław. *Polska do wymiany. Późna nowoczesność i nasze wielkie narracje*. Wydawnictwo W.A.B., 2009.
- Czyżewski, Marek, i Sergiusz Kowalski. „Retoryka Wałęsy”. *Teksty Drugie*, nr 4, 1990, ss. 82-92.
- Drynda, Olga. *Duchologia polska. Karakter*, 2016.
- Dunin, Kinga. *Czytając Polskę*. Wydawnictwo W.A.B., 2004.
- Fleischer, Michał. „Współczesna polska symbolika kolektywna (wyniki badań empirycznych)”. *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, red. Janusz Anusiewicz, Jerzy Bartmiński. Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, 1998, ss. 308-337.
- Gosk, Hanna, i Łukasz Pawłowski, redaktorzy. *Po transformacji? Literackie idiomy zjawisk i procesów rzeczywistości III Rzeczypospolitej*. Dom Wydawniczy „Elipsa”, 2020.
- Gulczyński, Mariusz. „Polacy wobec konfliktu wartości demokratyczno-rynkowej kwadratury koła”. *Transformacja i wartości. Aksjologiczne aspekty transformacji ustrojowej w Polsce*, red. Włodzimierz Kaczocho i Stanisław Popławski. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze, 1997, ss. 129-161.

- Kaczmarek, Żywia, Wanda Misiak i Grażyna Musiejczyk. *Postawy i poglądy studentów w okresie transformacji ustrojowej Polski*. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu, 1995.
- Kaczocha Włodzimierz, i Stanisław Popławski, redaktorzy. *Transformacja i wartości. Aksjologiczne aspekty transformacji ustrojowej w Polsce*. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze, 1997.
- Kołodziejczyk, Dorota, „Od idealizmu przełomu po pragmatykę rozczarowania: w stronę hermeneutyki dyskursu transformacyjnego”. *Po transformacji? Literackie idiomy zjawisk i procesów rzeczywistości III Rzeczypospolitej*, red. Hanna Gosk i Łukasz Pawłowski. Dom Wydawniczy „Elipsa”, 2020, ss. 11-33.
- Krassowski, Witold, Sławomir Mizerski i Thomas Urban. *Powidoki z Polski. After images of Poland. Ansichten, Nachsichten*. Wstęp Jacek Żakowski. EK Pictures, 2009.
- Księżyk, Rafał. *Dzika rzecz. Polska muzyka i transformacja 1989-1993*. Wydawnictwo Czarne, 2020.
- Majewska, Marta. „«Powidoki z Polski» czyli transformacja w obiektywie Witolda Krassowskiego”, Fotopolis 5.03.2004, www.fotopolis.pl/newsy-sprzetowe/wydarzenia/1677-powidoki-z-polski-czyli-transformacja-w-obiektywie-witolda-krassowskiego. Dostęp 23.09.2022.
- Mosiólek-Kłosińska, Krystyna. „Co nam nie zostało z tych lat. O efemerydach leksykalnych lat 90. XX wieku”. *Poradnik Językowy*, nr 6, 2014, ss. 86-92.
- Niewiara, Aleksandra. *Imagologia – pamięć zbiorowa – umysł i kultura*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2019.
- Ożóg, Kazimierz, „Język współczesnej polskiej polityki”. *Stylistyka*, t. 17, 2008, ss. 161-183.
- Piepiórka, Michał. *Rockefellerowie i Marks nad Warszawą. Polskie filmy fabularne wobec transformacji gospodarczej*. Ossolineum, 2019.
- Pisarek, Walery. *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność*. Universitas, 2002.
- Sawulski, Jakub. *Pokolenie '89. Młodzi o transformacji ustrojowej*. Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2019.
- Sztompka, Piotr. *Trauma wielkiej zmiany: społeczne koszty transformacji. Negatywne skutki zmiany ustroju w Polsce po 1989*. Instytut Studiów Politycznych PAN, 2000.
- Sztompka, Piotr. „Trauma IV RP”. *Dziennik* 5.11.2007, wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/205420,trauma-iv-rp.html. Dostęp 23.09.2022.
- Wojciechowska, Mariola. *Wartości młodszego i starszego pokolenia Polaków w okresie transformacji ustrojowej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Kochanowskiego, 2008.
- Zimny, Rafał i Paweł Nowak. *Słownik polszczyzny politycznej po roku 1989*. Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009 [skrót: Z.N.].

DZIEDZICTWO DYSKURSU
OKRESU TRANSFORMACJI W POLSZCZYŹNIE
JAKO DOKUMENT DOŚWIADCZEŃ
I KSZTAŁTOWANIA SIĘ POSTAW SPOŁECZNYCH

Streszczenie

W artykule uporządkowano i scharakteryzowano jednostki językowe stanowiące w polszczyźnie dziedzictwo dyskursów lat 1989-2004 (czyli wąsko rozumianego okresu transformacji systemowej w Polsce). Materiał ekscerpowany z opracowań lingwistycznych dowodzi, że w pamięci zbiorowej przechowały się głównie te wyrażenia, które w latach 90. formowały dyskursy: zmagania, walki politycznej oraz etyczny. Odnotowana w słownictwie ewolucja tych dyskursów przebiega w kierunku polaryzacji postaw i nastawień społecznych i wynikającego z niej niepokoju związanego z obserwowanym rozpadem wspólnoty. Drugim aspektem opisu jest konfrontacja danych lingwistycznych z danymi pochodzącymi z badań socjologów i krytyków sztuki i literatury. W tej perspektywie transformacja systemowa prezentuje się jako stosunkowo ważny, ale nie dominujący aspekt społecznego doświadczenia, wartości i kultury.

Słowa kluczowe: leksyka potoczna; język polityki; wartości młodzieży; literatura i sztuka polska przełomu XX i XXI w.; pamięć zbiorowa

THE HERITAGE OF THE DISCOURSE
OF THE PERIOD OF TRANSFORMATION IN POLISH
AS A DOCUMENT OF EXPERIENCE AND THE FORMATION
OF SOCIAL ATTITUDES

Summary

The article organizes and characterizes the linguistic units that constitute the heritage of the discourses of 1989-2004 (i.e. the narrowly understood period of systemic transformation in Poland) in the Polish language. The material excerpted from linguistic studies proves that the collective memory has stored mainly those expressions that formed in the 1990s the discourses of struggle, political fight and ethical. The evolution of these discourses, noted in the vocabulary, runs in the direction of the polarization of social attitudes and the resulting anxiety associated with the observed disintegration of the community. The second aspect of the description is the confrontation of linguistic data with information from the studies of sociologists and art and literature critics. In this perspective, systemic transformation is presented as a relatively important but not dominant aspect of social experience, values and culture.

Keywords: colloquial lexis; language of politics; values of youth; Polish literature and art of the turn of the 20th and 21st centuries; collective memory